

FiveStrefMusic, Świat

Kiedyś był tamten świat pełen zalet pełen wad,
Poczucie wiedzy poczucie brat zwiad autem w świat,x2----
Deszcz pada stoję pod parasolem,
Tak mi los dał bo jak pech to obok mnie,
Do domu zawijam z mikrofonem,
Ten stalking trzyma na wyższym poziomie,
Szukam pomysłów gdzie jak zyski ponieść,
Do tego czasu łapię za rękojeść,
Werwa pomaga mi się podnieść,
Chodź nie jeden myślał że to już koniec,
Jadę trasą omijam złe cele w lusterku patrzę w kamerę,
Tak los powołał do rytmu karierę,
Zakładam że wygram przebijam barierę,
W głowie mam płomień jak pełno jest kart,
Kolejny dzień z bongiem jest start,
Poczucie więzi w tym co nie jest wart,
Trafić w dobrego to wyczyn nie fart,
Kiedyś był tamten świat pełen zalet pełen wad,
Poczucie wiedzy poczucie brat zwiad autem w świat,x2
Patrz to nie jest koniec,
Szukam tych słów co napisze to moje,
Kupisz se bit lub sam go ukręcisz,
Na podstawie ćwiczę biorę i jest prestiż,
Mocne te słowa liryczna głowa,
Zawsze i wszędzie uśmiechnięta mordą,
Chodź z polskiego byłem wielka noga,
Podrabiane słowa to nie tędy droga,
Szukam wciąż pomysłu na muzykę,
Chce zdobyć go to patent kręce,
Patrzę na ręce ukrywam prędzej chce więcej tego chce więcej !